

Płockie siatkarki wygrały ważny mecz. Była moc!

To spotkanie było bardzo ważne dla układu ligowej tabeli. Tym razem rywalkami płocczanek były zawodniczki z SPS Konstancin Jeziorna. „Nasze” dziewczyny nie dały się ograć. W pięknym stylu zakończyły wczorajszy (8 lutego) mecz na swoją korzyść – wynikiem 3:1.

Bezpośrednio po meczu udało nam się porozmawiać z trenerem, Jerzym Chęcińskim. Jak skomentował mecz?

„Pierwszy set rozpoczęliśmy od prowadzenia 5:1. Co stało się później nie wiem. Być może wpływ na moją drużynę miała późna pora rozgrywania meczu, bo zaczął się on dopiero o 20.30. Nigdy wcześniej tak późno nie graliśmy. W mojej drużynie zapanował chaos, nie funkcjonował żaden element siatkarski i w efekcie przegraliśmy tego seta 16:25.

Drugi set to już zupełnie inna gra. Doskonałe serwy Wiktorii Kowalskiej, która oprócz asów serwisowych sprawiała wielkie problemy z przyjęciem piłki rywalkom. Ani na krok nie odstępowały jej Monika Lubiak czy Aleksandra Koperska. Ich udane zagrywki plus dobra gra w obronie i blokiem dały wygraną 25:18.

O trzecim secie, trener Chęciński mówi, że to istna huśtawka nastrojów. Wynik był praktycznie na styku, ostatecznie płocczanki wygrały 25:23. Czwarty, ostatni set to już popis zawodniczek MUKS Volley – PWSZ Płock. Kapitalną robotę zrobiła Sandra Niedziałkowska, rozgrywająca i jednocześnie kapitan płockiej drużyny. Jej zagrywka sprawiła, że na tablicy wyników zrobiło się 0:8 i mecz był praktycznie rozstrzygnięty. W tym secie funkcjonowało wszystko: oprócz zagrywki także blok i atak oraz obrona”.

Kolejny mecz, siatkarki MUKS rozegrają 25 lutego o godzinie

13 w hali PWSZ. Trener i zawodniczki gorąco zapraszają do wspierania. Okazją będzie mecz z liderem tabeli, NIKE Ostrołęka. Emocje gwarantowane!

Łukasz Zieliński